

# Wojciech Machała

---

## Nowelizacja ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych

---

Palestra 48/3-4(543-544), 29-35

---

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## NOWELIZACJA USTAWY O PRAWIE AUTORSKIM I PRAWACH POKREWNYCH

1. Ustawą z 28 października 2002 r. (Dz.U. Nr 197 poz. 1662) ponownie znowelizowano ustawę z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Jest to druga znacząca nowelizacja ustawy; pierwsza miała miejsce w roku 2000 i była na tyle istotna, że pojawiła się potrzeba ogłoszenia tekstu jednolitego (ukazał się w Dz.U. Nr 80 z 2000 r., poz. 904). Mimo swej rozległości nowelizacja z 9 czerwca 2000 r. nie zrealizowała wszystkich stawianych jej celów<sup>1</sup> – na czele z tym najważniejszym: dostosowaniem prawa polskiego do odpowiednich standardów UE. Pewne wymogi wynikające z dyrektyw unijnych pominięto, inne zostały opacznie zinterpretowane, co spowodowało konieczność modyfikacji lub uzupełnienia polskiej regulacji. Ponadto, stan ustawodawstwa Unii Europejskiej w sferze własności intelektualnej uległ od czerwca 2000 r. pewnym zmianom – wobec wejścia w życie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów prawa autorskiego i praw pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym. W tej sytuacji – jakkolwiek kolejna duża nowelizacja ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych ledwie dwa lata po poprzedniej nie jest na pewno zjawiskiem pożądanym – okazała się nieunikniona. I wypada dodać, że najprawdopodobniej nie jest to koniec zmian w systemie prawa autorskiego. Otóż trwają obecnie prace nad kolejną nowelizacją tej ustawy, tym razem w części dotyczącej organizacji zbiorowego zarządzania. Nie zdołano ich zakończyć wcześniej, aby zmieścić je w ostatniej nowelizacji, gdyż budziły zbyt wiele kontrowersji po obu stronach: organizacji i użytkowników utworów. Zmiany te wymuszają będzie rzeczywistość – rozwój technik informatycznych, stwarzający coraz to nowe możliwości korzystania z utworów i rozpowszechniania twórczości, które coraz trudniej mieszczą się w istniejących konstrukcjach prawnych. Przed wyzwaniem stawianymi przez postęp techniczny

---

<sup>1</sup> Na co zwróciła uwagę doktryna prawa, zob. przykładowo: J. Bleszyński, *Zmian wiele, brakuje bardzo ważnych*, Rzeczpospolita z 27 kwietnia 2000 r. (uwagi w odniesieniu do projektu, który stał się następnie ustawą z 9 czerwca 2000 r.) oraz R.M. Sarbiński, *Nowelizacja ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, „Palestra” 9–10/2000 s. 22 i n.

stają zresztą wszystkie ustawodawstwa prawnoautorskie świata, polski system nie jest pod tym względem żadnym wyjątkiem.

2. Istotne zmiany, jakie przynosi nowelizacja ustawy z 28 października 2002 r., odnoszą się do następujących zagadnień:

1) definicji wyrażen ustawowych;

2) systemu uiszczania opłat na rzecz uprawnionych z tytułu zwielokrotniania utworów i nagrań dla własnego użytku osobistego oraz podziału kwot uzyskanych z tytułu tychże opłat pomiędzy podmioty praw autorskich i pokrewnych;

3) pozycji prawnej operatorów telewizji kablowej wobec autorów, artystów wykonawców, producentów fonogramów i wideogramów oraz nadawców;

4) treści praw pokrewnych przysługujących artystom wykonawcom, producentom fonogramów i wideogramów oraz organizacjom radiowym i telewizyjnym.

Z uwagi na ograniczone ramy niniejszego artykułu, konsekwencje tych zmian mogą zostać co najwyżej zasygnalizowane. Są one jednak niebagatelne. Aby odwołać się do konkretnych przykładów – pod hasłem porządkowania relacji prawnych między podmiotami praw autorskich (pokrewnych) a użytkownikami dóbr kultury, uchylony został ust. 3 art. 24, zawierający licencję ustawową dla operatorów telewizji kablowej, upoważniająca ich do równoczesnego i integralnego rozpowszechniania w sieciach kablowych utworów, wykonań, fonogramów i wideogramów nadawanych przez inne organizacje radiowe i telewizyjne. W tej sytuacji, zostało jednoznacznie przesądzone, że działalność polegająca na równoczesnym i integralnym rozpowszechnianiu nadawanych utworów, wykonań czy wideogramów (według obecnej terminologii ustawy: „reemitowanie” utworu) może być prowadzona jedynie za zgodą podmiotu uprawnionego. W poprzednim stanie prawnym istniała w tej kwestii niebezpieczna niejasność. Obok art. 24 ust. 3 obowiązywał bowiem przepis stwierdzający, że operatorom sieci kablowych wolno reemitować utwory nadawane w programach organizacji radiowych i telewizyjnych wyłącznie na podstawie umowy zawartej z organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi (art. 21 ust. 4). Z jednej zatem strony operatorom telewizji kablowej przysługiwała wolność reemisji, z drugiej – mieli obowiązek zawarcia umowy licencyjnej. Ta oczywista sprzeczność musiała zostać usunięta chociażby z tego względu, że powodowała ona, iż obie normy eliminowały się wzajemnie. Niemniej jednak, nowelizacja postawiła operatorów w kłopotliwej sytuacji – potrzebują obecnie uzyskać zgodę organizacji zbiorowego zarządzania na reemisję utworów (w pewnym zakresie również wykonań, fonogramów i wideogramów), a nadto zezwolenie organizacji nadawczej na reemisję całego programu, co dotychczas nie było wymagane. Ten ostatni wymóg to z jednej strony konsekwencja skreślenia art. 24 ust. 3, z drugiej – poszerzenia zakresu praw pokrewnych przysługujących nadawcom o pole eksploatacji: „reemitowanie nadania programu” (art. 97).

Zasadnicze zmiany w systemie pobierania opłat związanych ze zwielokrotnianiem dla własnego użytku osobistego i podziału kwot w ten sposób uzyskanych

dotyczą trzech kwestii: kręgu podmiotów zobowiązanych do uiszczania tychże opłat, kręgu osób uprawnionych do udziału w kwotach z tego tytułu uzyskanych oraz taryfy opłat. Zarówno krąg zobowiązanych, jak i uprawnionych został poszerzony. Wśród zobowiązanych, obok dotychczasowych kategorii: producentów i importerów urządzeń zwielokrotniających i czystych nośników dźwięku i obrazu, pojawiają się również producenci czystych nośników służących do zwielokrotniania utworów za pomocą urządzeń reprograficznych – art. 20 ust. 1 pkt 3 (pod tym enigmatycznym określeniem kryją się przede wszystkim producenci papieru) oraz posiadacze urządzeń reprograficznych (kserokopiarek, skanerów etc.), którzy prowadzą działalność gospodarczą w zakresie zwielokrotniania utworów dla własnego użytku osobistego osób trzecich (art. 20<sup>1</sup> ust. 1). W gronie uprawnionych, do autorów, wykonawców oraz producentów fonogramów i wideogramów dołączyli wydawcy. Taryfa opłat, w świetle zmian wprowadzonych aktualną nowelizacją, skomplikuje się. Zgodnie z obecną regulacją, wysokość opłat powinna bowiem być określona odrębnie dla każdego typu urządzenia i nośnika, przy uwzględnieniu zdolności urządzenia lub nośnika do zwielokrotniania utworów, jak również przeznaczeniem do wykonywania innych funkcji niż zwielokrotnianie utworów (art. 20 ust. 5). Analogicznie, ustalając wskaźnik wysokości opłat należnych od przedsiębiorców świadczących usługi kserograficzne, trzeba uwzględnić proporcje udziału w zwielokrotnianych materiałach utworów zwielokrotnianych dla własnego użytku osobistego (art. 20<sup>1</sup> ust. 2). Kompetencję ustalenia powyższych wskaźników pozostawiono Ministrowi Kultury i Dziedzictwa Narodowego, zadanie, jakie stawia przed nim ustawodawca, jest jednak wyjątkowo trudne – za sprawą nieprecyzyjnego określenia kryteriów, którymi się ma w swoich ustaleniach kierować (rodzi się pytanie, jak określić, ile spośród odbitek kserograficznych to egzemplarze utworów sporządzone na zlecenie osób, które będą z nich korzystać dla celów osobistych?). Trzeba dodać, że system może dodatkowo skomplikować okoliczność, że przedsiębiorcy świadczący usługi kserograficzne mogą w ogóle nie uiszczać opłat ustalonych rozporządzeniem wydanym przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, o ile zawrą z uprawnionymi stosowną umowę, która ustali wysokość wynagrodzenia z tytułu zwielokrotniania utworów na własny użytek osobisty osób trzecich.

3. Na szczególną jednak uwagę zasługuje wprowadzenie do systemu określenia pewnych pojęć, które do tej pory pozostawały niezdefiniowane, oraz nowe określenie fundamentalnego dla konstrukcji prawa autorskiego i praw pokrewnych terminu „pole eksploatacji”.

Pojęciem „pole eksploatacji” utworu ustawodawca posługuje się między innymi w art. 17 ustawy, definiując treść autorskich uprawnień majątkowych, oraz w art. 41, dotyczącym przejścia autorskich uprawnień majątkowych. Ust. 2 tego ostatniego przepisu stanowi, że umowa o przeniesienie autorskich praw majątkowych oraz umowa o korzystaniu z utworu, zwana licencją, obejmuje pola eksploatacji wyrażone w niej wymienione. Przyjęcie przez ustawodawcę takiego rozwiązania czyni pojęcie pola eksploatacji kluczowym dla obrotu prawnoautorskiego. Samo pojęcie

nie zostało jednakże w ustawie precyzyjnie zdefiniowane<sup>2</sup>. Ustawodawca poprzedził jedynie na wymienieniu przykładowych odrębnych pól eksploatacji w art. 50. Po nowelizacji z 28 października 2002 r., definicji ustawowej pola eksploatacji utworu w dalszym ciągu nie ma, znacząco zmieniła się natomiast konstrukcja art. 50. Zamiast prostego wyliczenia przykładowych odrębnych pól eksploatacji, jakie było do tej pory, ustawa w obecnym kształcie komplikuje ich katalog, zaliczając poszczególne pola do jednej z trzech grup: pól eksploatacji związanych z utrwalaniem i zwielokrotnianiem utworu, pól eksploatacji związanych z obrotem oryginałem lub egzemplarzami utworu oraz pól eksploatacji związanych z rozpowszechnianiem utworu. Zmieniło się również określenie niektórych odrębnych pól eksploatacji: zamiast dotychczasowego „zwielokrotniania określoną techniką” pojawiło się „wytwarzanie określoną techniką egzemplarzy utworu (w tym techniką drukarską, reprograficzną, zapisu magnetycznego oraz techniką cyfrową)”; dwa dotychczas odrębne pola eksploatacji: „nadawanie za pomocą wizji lub fonii bezprzewodowej albo przewodowej przez stację naziemną” oraz „nadawanie za pośrednictwem satelity” zastąpiło jedno pole pod nazwą: „nadawanie”; pole: „równoczesne i integralne nadanie utworu nadawanego przez inną organizację radiową lub telewizyjną” występuje obecnie pod nazwą: „reemitowanie”. Wykreślono z katalogu wyrażnie wymienionych pól „wprowadzenie do pamięci komputera” oraz „dzierżawę”. Wprowadzone zostały nowe, niewymienione dotąd pola: „użyczenie” oraz „publiczne udostępnienie utworu w taki sposób, by każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i czasie przez siebie wybranym” (obejmujące tak ważne w dzisiejszej rzeczywistości zjawiska jak udostępnianie utworów w internecie czy telewizja interaktywna). Szczególnie istotnym wydaje się objęcie tego ostatniego pola również prawami pokrewnymi do artystycznych wykonań, fonogramów, wideogramów i nadań. To rozwiązanie doprowadza w końcu do sytuacji, w której podmioty praw pokrewnych uzyskują kontrolę nad udostępnieniem ich wykonań, fonogramów, wideogramów czy nadań w ramach sieci informatycznych (z internetem na czele), co dotąd nie było możliwe ze względu na przyjętą (i utrzymaną) konstrukcję, że prawa pokrewne obejmują jedynie pola eksploatacji wyrażnie w ustawie wymienione oraz brak możliwości zaliczenia tej formy korzystania do zakresu któregoś z dotychczas wymienianych pól.

Nie negując potrzeby modyfikacji katalogu odrębnych pól eksploatacji zamieszczonego w art. 50 ustawy, zmianę wprowadzoną nowelizacją z 28 października 2002 r. oceniam krytycznie. Wprowadzenie kategorii nadrzędnych w postaci grup pól eksploatacji wydaje się pozbawione normatywnej treści – wszędzie bowiem,

<sup>2</sup> Otworzyło to pole dla rozważań doktryny w tym przedmiocie. Przykładowo: (w:) J. Barta, M. Czajkowska-Dąbrowska, Z. Cwiakalski, R. Markiewicz, E. Traple, *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, Warszawa 2001, s. 342 prezentowane jest stanowisko (które podzielam), iż koncepcję odrębnego pola eksploatacji można odnieść jedynie do form wykorzystania wyrażnie odrębnych pod względem technicznym i ekonomicznym.

gdzie ustawodawca określa uprawnienia lub obowiązki, odnosi je do pól eksploatacji, a nie ich grup. Chyba że normatywny sens tego rozwiązania sprowadza się do rozstrzygnięcia, że utrwalanie, zwielokrotnianie, obrót oryginałem lub egzemplarzami utworu oraz rozpowszechnianie utworu nie są odrębnymi polami eksploatacji, w związku z czym postanowienia umów o przeniesienie autorskich praw majątkowych i licencyjnych, w których strony posługują się powyższymi określeniami, nie spełniają wymogu wyraźnego wymienienia pól eksploatacji z art. 41 ust. 2 ustawy. Być może, celem omawianej zmiany było dostosowanie siatki pojęciowej ustawy do tej stosowanej w aktach normatywnych UE, gdzie używane są terminy prawo zwielokrotniania (*reproduction right*), prawo dystrybucji (*distribution right*) oraz prawo rozpowszechniania publicznego (*communication right*)<sup>3</sup>. Konsekwencja takiego zabiegu dostosowawczego w postaci chaosu pojęciowego w polskim systemie, stawia pod znakiem zapytania jego sens – zwłaszcza, że nasze zobowiązania w zakresie harmonizacji prawa z normami UE wcale tej formy dostosowania nie wymagały (chodzi wszak o harmonizację treści przepisów, a nie ich redakcji).

Chybnym rozwiązaniem jest również zmiana określenia pola eksploatacji „zwielokrotnianie określoną techniką” na „wytwarzanie określoną techniką egzemplarzy utworu”. Przyjęte w nowelizacji określenie jest zapewne bardziej precyzyjne, ale w szczegółach nader niedoskonałe. Może ono bowiem sugerować, że formą eksploatacji jest jedynie zwielokrotnianie we więcej niż jednej liczbie kopii (zatem np. przedsiębiorca świadczący usługi kserograficzne sporządzający na zlecenie klienta jedną kopię utworu nie korzysta z tego utworu i nie narusza prawa autorskiego). Jeszcze poważniejszą konsekwencją wprowadzonej zmiany jest okoliczność, że znikło z katalogu wyraźnie wymienionych odrębnych pól eksploatacji tzw. zwielokrotnianie efemeryczne lub czasowe, jakie ma miejsce w pamięci komputera w związku z każdą postacią korzystania z utworu utrwalonego cyfrowo. Ta forma eksploatacji nie mieści się w pojęciu wytwarzania egzemplarzy (bo nie ma rejestracji utworu na nośniku), a ponadto – dotychczas wyraźnie wymienione w art. 50 pole eksploatacji „wprowadzenie do pamięci komputera” wykreślono. Być może, umieszczenie zwielokrotniania efemerycznego poza zakresem pól eksploatacji utworu jest nawet merytorycznie słuszne – w końcu jest to jedynie środek potrzebny do korzystania z utworu w inny sposób (np. odtworzenia nagrania z płyty CD). Niemniej jednak, standardy ustalone w umowach międzynarodowych oraz prawodawstwie unijnym przewidują jednoznacznie, iż ta forma operacji na utworze wchodzi w zakres monopolu autorskiego<sup>4</sup>. Ta okoliczność sprawia, że omawiana

<sup>3</sup> Zob. systematyka dyrektywy z 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów prawa autorskiego i praw pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym (2001/29/EC opublikowanej w OJ z 22 czerwca 2001 poz. L 169/10–19).

<sup>4</sup> Zob. np. art. 7 i 11 traktatu z 23 grudnia 1996 o ochronie wykonań i fonogramów oraz art. 2 dyrektywy z 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów prawa autorskiego i praw pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym.

konstrukcja prawna będzie musiała zostać zmodyfikowana – najprawdopodobniej już wkrótce. Trzeba wreszcie zwrócić uwagę na to, że zmianę terminologiczną ze „zwielokrotniania określoną techniką” na „wytwarzanie określoną techniką egzemplarzy utworu” przeprowadzono w nowelizacji niekonsekwentnie – przykładowo w art. 97 ustawa, określając katalog pól eksploatacji należących do monopolu nadawców, nadal wymienia zwielokrotnianie nadań programów określoną techniką.

O ile zmiany odnoszące się do określenia pól eksploatacji stanowią zdecydowanie słabą stroną nowelizacji z 28 października 2002 r., o tyle niewątpliwie przydatne okazały się wprowadzone przezeń do systemu definicje. Są to definicje zarówno pojęć, którymi wcześniej ustawodawca się posługiwał, jak i tych, które wchodziły do języka ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych wraz z obecną nowelizacją. Do pierwszej grupy należy sprecyzowanie terminów „fonogram” i „wideogram” oraz „najem”, których zakres pojęciowy był do tej pory źródłem pewnych wątpliwości<sup>5</sup>. Zgodnie z nowym brzmieniem art. 94 ust. 1 ustawy, fonogramem jest pierwsze utrwalenie warstwy dźwiękowej wykonania utworu albo innych zjawisk akustycznych – definicja ta stanowi przeniesienie do polskiej ustawy określenia znajdującego się w konwencji rzymskiej o ochronie artystów wykonawców, producentów fonogramów i organizacji nadawczych z 26 października 1961 r. (zmiany są redakcyjne). Wideogram, w świetle art. 94 ust. 2 ustawy, to pierwsze utrwalenie sekwencji ruchomych obrazów, z dźwiękiem lub bez, niezależnie od tego, czy stanowi ono utwór audiowizualny. Określenie to także traktować jako wideogram każdą rejestrację wizualną lub audiowizualną za wyjątkiem fotografii, niezależnie od tego czy została ona dokonana techniką wideo (zapis na taśmie magnetycznej) czy też jakąkolwiek inną (zapis cyfrowy, zapis na błonie światłoczułej). Cytowana definicja rozstrzyga również kwestię – dotąd niby bezdyskusyjną, ale przyjmowaną mimo braku jednoznacznego stanowiska ustawodawcy – że wideogram i utwór audiowizualny to odrębne przedmioty praw podmiotowych i że – jakkolwiek każdy utwór audiowizualny jest wideogramem – wideogram nie w każdym przypadku stanowi utwór audiowizualny. Co do pojęcia „najmu” (stanowiącego odrębne pole eksploatacji z grupy pól związanych z obrotem oryginałem lub egzemplarzami utworu), ustawodawca rozstrzygnął, że dotyczy ono przekazania egzemplarza utworu do ograniczonego czasowo korzystania w celu bezpośredniego lub pośredniego uzyskania korzyści majątkowej (art. 6 pkt 7) – jest to definicja przejęta z dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich z 19 listopada 1992 r. w sprawie prawa najmu i użyczenia oraz określonych praw pokrewnych w zakresie własności intelektualnej (regulacja ta została z niejasnych przyczyn pominięta przy poprzedniej, „harmonizującej” nowelizacji ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z 9 czerwca 2000 r.).

<sup>5</sup> Zob. *op. cit.* w przypisie nr 2 s. 355–356 oraz 576–578. Trudno się zresztą tym wątpliwościom dziwić, skoro słowa fonogram i wideogram nie występują w języku potocznym (używane jest słowo: nagranie).

Terminami wprowadzonymi do systemu prawa autorskiego obecną nowelizacją ustawy są: reemitowanie utworu oraz użyczenie egzemplarza utworu – oba zostały w art. 6 (odpowiednio w pkt. 5 i 8) zdefiniowane. Określenie zbliżone do definicji reemitowania utworu było w poprzednim tekście ustawy obecne – znajdowało się w art. 50 pkt 12, gdzie jako odrębne pole eksploatacji ustawa nakazywała traktować „równoczesne i integralne nadanie utworu nadawanego przez inną organizację radiową lub telewizyjną”. Aktualne określenie przejmując wymóg równoczesnego i integralnego charakteru reemisji, odnosi się jednakże nie do utworów, ale całych programów nadawanych przez organizację radiową lub telewizyjną, które muszą być przejmowane w całości i bez zmian. Natomiast definicja użyczenia jest siłą rzeczy rozwiązaniem na gruncie polskiej ustawy nowatorskim, tak jak nowatorskie jest wyraźne zaliczenie użyczenia egzemplarza utworu do zakresu monopolu twórcy (w art. 50 pkt 2). Do tej pory polski ustawodawca stał na stanowisku, które można określić jako tradycyjne: iż wyłączność praw majątkowych twórcy odnosi się jedynie do korzystania z utworu w celu uzyskania korzyści majątkowych. Korzystanie z utworu polegające na przekazywaniu egzemplarza utworu do ograniczonego czasowo korzystania, nie mającego na celu bezpośredniego lub pośredniego uzyskania korzyści majątkowych (taką definicję użyczenia znajdujemy w art. 6 pkt 8) nie mieści się w przedstawionym powyżej tradycyjnym pojmowaniu monopolu twórcy. Zmianę koncepcji wymusiły regulacje prawne UE, a konkretnie przepisy wymienionej dyrektywy z 19 listopada 1992 r. w sprawie prawa najmu i użyczenia oraz określonych praw pokrewnych w zakresie własności intelektualnej, z której również zaczerpnięto definicję użyczenia<sup>6</sup>.

4. Ustawa z 28 października 2002 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych weszła w życie 1 stycznia 2003 r. (za wyjątkiem niektórych – nieomawianych w niniejszym artykule – przepisów regulujących status podmiotów pochodzących z krajów należących do Europejskiego Obszaru Gospodarczego). Jak starałem się przedstawić w powyższym opracowaniu, nowelizacja ta – jakkolwiek ważna i potrzebna – ma poważne mankamenty. To sprawia, że kolejne zmiany w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych są zapewne kwestią niedługiego czasu. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że prace nad harmonizacją polskiego systemu własności intelektualnej z regulacjami UE nie są bynajmniej zakończone – np. w dalszym ciągu pozostaje do zreformowania problematyka dozwolonego użytku chronionych utworów tak, by polskie prawo spełniało wymogi postawione przez dyrektywę z 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów prawa autorskiego i praw pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym.

<sup>6</sup> Z ubolewaniem trzeba stwierdzić, że z wprowadzeniem do polskiego systemu prawa autorskiego pojęcia użyczenia egzemplarza utworu nie łączy się dostosowanie do nowej terminologii art. 28 pkt 1, który dotyczy właśnie użyczenia egzemplarza, ale w którym zachowano dotychczasowe sformułowanie: nieodpłatne udostępnianie egzemplarzy utworów.